Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 277. Lwów, Niedziela dnia 25. Listopada 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 450.000 Mp., z dostawą do domu 500.000 Mp.
z przesyłką 500.000 Mkp.,
państwach 750
CENA NU
20.00
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Supremacja ks. Lutosławskiego.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. listopada.

Ks. Lutosławski lubi mówić i mówić dużo. A im częściej występuje, tem gorzej jest ze stronnictwem, do którego należy. Bo jest to człowiek, który nie wiele chwil ma jasnych, człowiek, w którego duszy jest tyle zaciekłej nienawiści, tyle fanatyzmu, że sama ona starczy na obalenie wszystkich jego wysiłków. Twarz jego, zdradzająca pochodzenie obce, oczy wyskakujące z orbit, sama chuderlawa postać — zdradza tę niezdrową, przykrą duszę.

Ks. Lutosławski chodzi w sutannie. A ta sutanna niema nic wspólnego z jego zawodem, bo niema w nim nic z kapłana. Strój — to środek agitacyjny, środek działający mocno na tłum. Tylko dzięki temu strojowi ks. Lutosławski może sobie pozwalać na wystąpienia publiczne, w których łży swych przeciwników jak nikt inny, w których nie waha się nietylko rzucać wyzwisk pod adresem ludzi mających odmienne przekonania, lecz wyśmiewać ich ułomności fizyczne, ich kalectwo, ich nieszczęście.

On to najgłośniej krzyczał o koniokradach pod adresem pierwszego rządu p. Witosa, on rzucał się z oskarżeniami o Dojlidy, on ze szczególną predylekcją napastował Piasta. Tempora mutantur.

Obecnie ks. Lutosławski wystąpił najzacièklej o wydanie sądom posłów socjalistycznych, którzy zapobiegli rozszerzeniu się tragicznych zajść krakowskich.

Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że sąd, który tego wydania zażądał, nie miał żadnych poważnych argumentów po swojej stronie. Krytyka rządu, krytyka postanowień p. Kiernika i p. Czikiela — to wszystko, co można było zarzucić posłom Markowi, Bobrowskiemu i Stańczykowi. Dotąd nie było wypadku, by za krytykę taką, stanowiącą prawo nie tylko posła, ale każdego szeregowego obywatela, kogoś z ciała ustawodawczego wydawano sądom.

Był by to precedens pierwszy i więcej niż niebezpieczny. Słusznie mówił na zebraniu koła inteligencji pos. Dąbski, że po tego rodzaju fakcie rola lewicy w sejmie już by się skończyła właściwie, bo możnaby ją było całą, po jednym, po dwu wsadzać do kozy bezkarnie, niszczyć jej siły w sejmie, paraliżować wszelką działalność na zewnątrz. Z chwilą, gdyby poseł za słowa swoje, wypowiedziane w związku z pełnieniem obowiązku, mógł być więziony, zamykany w areszcie pozbawiony swobody ruchów, a nawet możności stawiania się w Izbie — parlamentaryzm przestałby istnieć.

I cóżby było wtedy z walką polityczną? Przecież gdzieś ona musi się odbywać, przecie istnieją stronnictwa przeciwne rządowi nietylko w sejmie, lecz i w najszerszych warstwach społeczeństwa. Walka uniemożliwiona w sejmie musi przejść na ulicę.

Wydanie posłów socjalistycznych — mówimy to zupełnie otwarcie — musiałoby stać się hasłem do zmiany sposobów postępowania, do zmiany metod walki. Ks. Lutosławski oczywiście tego nie widzi. Nienawiść zbyt przyćmiła mu umysł, by rozumiał konsekwencje swego postępowania. Ale to jest właśnie zdumiewające, że ten jego nieubłagany i nieobliczalny kierunek bierze w tej chwili górę w endecji. Głosy rozważniejsze cichną, umilkają, — skrajna prawica opanowuje co raz wyraźniej sytuację.

Świeżo omawialiśmy prowokacyjne wysuwanie pos. Zamorskiego. Żywo w pamięci nam stoi przemówienie p. marszałka Senatu. Mnożą się fakty świadczące o tem, że wchodzimy w okres poprostu igrania z niebezpieczeństwem przeciągnięcia struny. Na ten raz próba się udała. Piast w pierwszej chwili, na komisji cofnął się od pogwałcenia nietykalności poselskiej. Przedstawiciel jego nie miał wprawdzie odwagi oddać głosu przeciw wnioskowi swego kolegi z większości, ale i nie zdecydował się go poprzeć, odkładając rzecz całą do porozumienia z klubem.

Jak wypadnie to porozumienie? Czy ideowo przeciwni ze względów taktycznych pp. piastowcy pójdą na dalsze ustępstwa, czy opamiętają się i nie zechcą niszczyć sejmu — oto jest zagadka, którą może najbliższa przyszłość rozwiąże. (Komisja na razie sprawę odroczyła. — Red.). I jedno i drugie wszakże wróży niedaleki koniec rządów obecnej większości. W pierwszym wypadku struna zostanie przeciągnięta ze względu na masy ludowe, które nie pozwolą sobie wydrzeć prawa do walki parlamentarnej. W drugim — rysy na większości staną się tak wyraźne, że ukryć ich nie zdoła żadne „taktyczne" posunięcie.

W każdym razie fakt wystąpienia ks. Lutosławskiego, fakt zyskiwania przezeń wpływów coraz to większych w stronnictwie nasuwa przypuszczenie, że zbliża się chwila, kiedy... Bóg zechce ukarać Z. L. N. i zgodnie z przysłowiem postąpi z jego rozumem.

Nie jest to zresztą symptomat jedyny.

Adam Uziembło.

W atmosferze przesilenia.

Dymisja gen. Szeptyckiego. Znamienny przebieg dyskusji nad waloryzacją podatków. Michalski przeciw Kucharskiemu. Przygodny »sojusz« „Wyzwolenia" i ZLN.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu marszałek zawiadomił obecnych, że **Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił gen. Szeptyckiego z urzędu ministra spr. wojsk.** i powierzył mu kierownictwo tego ministerstwa.

Po przyjęciu w trzeciem czytaniu noweli do ustawy o zaopatrzenia inwalidów i w trzeciem czytaniu ustawy o zniesieniu min. zdrowia, przystąpiono do dalszej dyskusji o waloryzacji podatków. **Dyskusja wykazała rosnącą rozbieżność w tej sprawie pomiędzy przedstawicielami większości. Przeciwko waloryzacji w ostrej formie wypowiedział się były minister skarbu p. Michalski, jego zdaniem projekt w uchwale komisji nie jest ogniwem planu naprawy skarbu i spowoduje jedynie jeszcze bardziej fantastyczną inflację pieniądza, oraz rozsadzi budżet.** Przeciw inflacji przemawiali jeszcze posłowie: Wiślicki (koło żydowskie), Zerbe (zjedn. niem.), Feldman (koło żyd.). **Za waloryzacją przemawiał poseł Bogusławski („Wyzwolenie"), domagając się nietylko waloryzacji podatków, ale także i kredytów udzielanych przez państwo,** następnie poseł Kwiatkowski (Ch. d.), Malinowski (Wyzw.) i Zdziechowski (ZLN.). Ten ostatni, który jest głównym filarem obecnego min. skarbu Kucharskiego, uważa, że waloryzacja dochodów i reforma walutowa są to dwa czynniki, które zabezpieczają budżet na rok 1924. Sanacja bez waloryzacji jest niemożliwą; nie waloryzowanie podatków prowadzi do tego stanu jaki jest dziś.

Co się działo na walnem zgromadzeniu „Związku obrońców Lwowa"?

Zdumiewający przebieg obrad. — Kompromitacja powagi obrad. — Tryumf endeckiego zarządu z p. Zagórskim na czele. Pod pręgierz opinji publicznej.

W onegdajszej notatce kronikarskiej zapowiedzieliśmy bliższe szczegóły z przebiegu walnego zgromadzenia „Związku obrońców Lwowa", odbytego dnia 21. bm.

Zaznaczyliśmy, że obrady obfitowały w niesamowite lub wprost skandaliczne momenty, a strona formalna obrad urągała wszelkim przyjętym zwyczajom. Ten ciężki zarzut, skierowany przedewszystkiem pod adresem kierownictwa obrad, niechaj objaśnią poniżej podane fakty.

Sala Tow. pedagogicznego pełna. Uderza odpowiednie rozstawienie sił. Wrażenie to potwierdzają informacje zdobyte na sali. Oto miejsca siedzące zajęte ławą przez członków b. M. S. O., obok stoją in corpore uczestnicy kursu maturalnego, zorganizowanego przez Z. O. L., po zatem małe grupki młodych weteranów walk o Lwów. Ci ostatni stoją skromnie i na zrywające się co jakiś czas wiwaty pod adresem pp. Zagórskiego i Mączyńskiego uśmiechają się przeważnie sceptycznie.

Prezes dr. Zagórski składa sprawozdanie z działalności zarządu, potem następują uzupełniające sprawozdania sekcji. Z brzmienia sprawozdań wynika, że zarząd ma za sobą pewien dorobek, zwłaszcza o ile chodzi o materjalną opiekę nad członkami Związku. Resztę, jak spodziewać się należało miała wyjaśnić zapowiedziana dyskusja nad sprawozdaniami. Oczekiwało się ze strony członków zapytań i wyjaśnień. Refleksja taka nasuwała się zwłaszcza po sprawozdaniu p. Zagórskiego z działalności sekcji agrarnej i zapowiedziach programowych p. Świeżawskiego. P. Zagórski mianowicie stwierdził, że zabiegi zarządu o nadanie ziemi obrońcom Lwowa okazały się bezskuteczne p. Świeżawski zaś zapowiedział konieczność zajęcia się sprawą programu polityki kresowej, konieczność podjęcia prac wojskowych Związku i sprawę przekształcenia Z. o. L. w Związek Obrony Kresów. Tematy, chyba dość ważne, by nie przejść nad niemi do porządku dziennego. Widocznie jednak atmosfera pośpiechu i „spóźnionej pory" — co raz poraz podkreślał p. Świeżawski, aczkolwiek była dopiero godz. 8'30 — udzieliła się walnemu zgromadzeniu. Toteż o pozytywnej dyskusji jakoś nikt nie myślał i oczekiwano... wyborów. Na porządku dziennym była jednak dyskusja, więc trzeba ją było otworzyć.

Do głosu zgłosił się pierwszy p. Huńka, który zaczął odczytywać jakąś przygotowaną mowę. Co chciał ostatecznie powiedzieć ten „opozycjonista", trudno było stwierdzić. W każdym razie dwa zdania z jego niepowiązanej „mowy" dały początek okropnej wrzawie, pogróżkom i tumultowi, który trwał przeszło pół godziny. P. Huńka, jak mnie informowano na sali obrad, należał do pierwszej załogi obrońców Lwowa, on to miał być tym, który zawiesił sztandar polski na szkole im. Sienkiewicza, był ponoś ranny; z faktu, że przyjęto go do Związku obrońców Lwowa, wnosić można, że nic na jego czci rycerskiej nie ciążyło. Już to samo — w oczach przynajmniej objektywnego obserwatora — skłaniało do cierpliwego wysłuchania „opozycjonisty". Ten jednak użył zdania, że „nie całe społeczeństwo chciało prowadzić obronę Lwowa" oraz, że „walki lwowskie w porównaniu z bitwami wojny światowej, to jakby zabawa w kotka i myszkę". Co chciał p. Huńka osiągnąć temi określeniami, trudno wiedzieć, bo już po pierwszem zdaniu zerwała się burza na sali, a p. Zagórski ex praesidio uroczyście oświadczył, że „całe społeczeństwo broniło Lwowa".

Potem był już tylko wielki wrzask, po którego chwilowem uciszeniu się wystąpił z przemówieniem p. Nitman, b. rotmistrz. Następuje nowy zdumiewający passus: p. Nitman w nieoczekiwany sposób atakuje cześć żołnierską p. Huńki. Słuchało się tego ze zgrozą, i cisnęło się pytanie: Dlaczego p. Nitman przed przemówieniem p. Huńki nie wystąpił ze swojemi rewelacjami, dlaczego Z. o. L. tolerował dotychczas w swoim gronie obecność „niegodnego" p. Huńki. Oczekiwać należało, że p. Zagórski da możność obrony zaatakowanemu w tak okropny sposób p. Huńce, który stał pod pręgierzem oskarżenia b. rotmistrza, obecnie inwalidy.

Daremnie jednak oczekiwało się formalnej interwencji ze strony p. Zagórskiego. Jego całe zachowanie się wskazywało raczej, że przykry incydent był mu na rękę. Wskazywało na to odmówienie dalszego głosu p. Huńce i skwapliwe poddanie pod głosowanie wniosku o... wykluczenie p. Huńki z Z. o. L. Tu należy jeszcze dodać, że po oskarżeniu p. Nitmana zażądała głosu pani Jędrzejowiczowa, domagając się wyjaśnień z powodu wciągnięcia do całej sprawy osoby sławnego majora Boruty. Padła jakaś niewyraźna odpowiedź od stołu prezydjalnego, poczem pani Jędrzejowiczowa, widocznie na znak protestu, opuściła obrady.

Ostatecznie więc p. Huńkę wykluczono z Z. o. L. Gdy ociągał się z wyjściem, zaczęto mu grozić obiciem, a wszystkiemu temu towarzyszył okropny wrzask i tumult. Wreszcie p. Huńka wyszedł, oczekiwało się już spokojnej dyskusji nad ...sprawozdaniem.

Zamiast niej posypały się mowy i mówki, wszystkie oczywiście bardzo nastrojowe i patetyczne, wszystkie wielbiące zarząd Z. O. L. Nie pamiętano już o poprzedniej uchwale mów 5-cio minutowych. To było widocznie przewidziane tylko dla „opozycji".

Wszystko toczyło się już gładko. Była nawet deklamacja wierszem ze strony starego b. sierżanta Słoninki. P. Zagórski jakoś nie wiedział, że taki przebieg urąga regulaminowi obrad. Potrzebny jednak był „nastrój". Ten osiągnięto i wkrótce wśród gromkich oklasków zebranych wybrano zarząd, znowu z p. Zagórskim na czele.

Warto jeszcze podkreślić jeden charakterystyczny moment: Wśród mowców wystąpił jeden z obrońców, okazałej budowy mieszkaniec Zamarstynowa. Ten wchodzi na trybunę z dwiema listami kandydatów do zarządu i zaczyna mniej więcej tak: „Mówi się, że Związek jest bezpartyjny, a ja tu wchodzę na salę i wtykają mnie dwie listy kandydatów". Przy tych słowach p. Zagórski ma skonsternowaną minę, bo jedna z list była właśnie listą propagowaną przez ustępujący zarząd. Za chwilę jednak rozjaśniło się oblicze p. Zagórskiego: mowca, który tak groźnie się zapowiadał zaniechał interpelacji pod adresem zarządu i skończył... hymnem pochwalnym na jego cześć. Wybory poszły już dalej jak z płatka.

Ale jakoweś fatum ciążyło nad zebraniem. Wystąpił jeszcze na koniec z mową p. Mączyński, pełną krytych sztychów przeciw osobie marszałka Józefa Piłsudskiego. W tym jednak momencie jakiś młody członek zgromadzenia runął omdlały na ziemię. Ocucono go z trudem. Walne zgromadzenie skończyło się. A więc tryumf dotychczasowego zarządu Z. O. L.!? Możliwe, okoliczności jednak towarzyszące temu „try-

---

WŁADYSŁAW ORKAN. 2

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

Poszło hasło ogniowe — sprawiło po dziedzinach swoje. Nikto dźwierzy nie zaparł, nie zaspał wicianych tych nocy. Nie chybiło honorne Podhale.

W Czarnym Dunajcu rojno. Napłynęła już z bliższych dziedzin ludzi znaczna kupa, i nowe gromady zbrojnych co noc przybywają. Z każdym dniem masa ludzka wydatnie się wzmaga, jak skłęb wód, ujętych w groblę, dopływem zewsząd syconych. — Obległi obozowiskiem dokołem sołtystwo — mieszczą się w dziedzińcu, w sadach i na otwartem polu za obejściem — każda wieś pod swoim znakiem.

A Łętowski Marszałek chodzi pośród nich, wójtuje, nadpływające gromady przegląda — serce jego, rebeljanta starego, siłą rosnącą się cieszy.

Posłał już raport panu pułkownikowi do Czorsztyna. Rozkazów jego czeka. Tymczasem kupy w ład wojskowy wciska, kompanie z nich, zastępy równe wydziela, przewójców nad nimi z doświadczonych wybrańców ustanawia, musztrować z obrotami i z bronią nieobytych każe.

Odbywają się te musztry w rannym czasie na odkrytych borach dunajeckich. Ćwiczą się młodzi wśród śmiechów, docinków — nikto tu o kneblowaniu swobody przyrodzonej nie dba — wszyscy swoi.

— Prostuj sie, Jasiu, bo powiedzą, żeś całe życie torby za panami nosił.

— Zej to od tych baranów, co je zniósł z Orawy, plecy mu się z garbiły.

Abo zinąd:

— Jakoż on hań tę fuzję trzymie? Przysadził się z nasiłkiem, jak Lach do dzierżaka.

— Boj sie, coby z odtylca nie pukło.

Tam znowu:

— Symek! Czyś u organistego za kalikę służył? Jak cie Tereska twoja ujrzy, to od wstydu poroni.

— Dyć on też z Poronina.

Śmiechy.

Poboku stoją gazdowie podletni. Ci nie ćwiczą. Wdział Marszałek ich obroty sprawne — w rebelji. Przypatrują się młodym, fajki kurzą i gwarzą między sobą.

— No i patrzcie wnet wojsko wyrobią.

— Z powagą do rzeczy sie zabierają.

— Na duże sie coś stroi.

— Stroi sie, stroi. Bóg-że wie, co wyniknie...

— Co ma wyniknąć? Wojna.

— Dyć to już widno. Wici poszły. Ino niewiada z kim, jak, przeciw komu.

— Marszałka w tem głowa. On tam już wie, co robić. Jak i wtedy, w rebelję... widziało sie: starosta, mocarz, taka góra — że ani myśleć o sprzeciwie. A on skrzyknął wej naród — góra spadła — my przy swojem ostali.

— Tak, tak... prawda to istna, w oczach naszych spełniona. Temu-śmy tu dziś są. Ino dziś... starosty nima... o Rakoczym też nie słychno...

Któryś znacząco przymrugnął:

— O króla sprawa...

Zastanowili się w sobie.

— Któż wie, być to i może.

— Marszałek — hol-hol — on z królem, jak ja tu z wami. Co se uchwalą, to święte.

To też ma wzięcie, powagę. Jego sam pułkownik słucha...

— Dyć i on je jak pułkownik...

— Cicho — tu idzie...

Nadszedł Łętowski ode-wsi: popatrzeć na musztrę w borach. Z nim Klemens Mientus, Grzegorz Dzielski z Działu.

Wzruszeni gazdowie szepcą:

— ...jak wte, w rebelję... z towarzyszami dawnymi...

Zbliżył się ku gwarzącym.

Powitali go uniosem kapeluszy w górę

Z wysoka pojrzał a przyjaźnie:

— Cóż uchwalacie?

— Radzimy, kumie marszałku.

— Nie czas radzić.

— Dy wiemy.

(C. d. n.).

umfowi" były widocznie dla samego zarządu tak zawstydzające i kłopotliwe, że na drugi dzień po walnem zgromadzeniu z sekcji propagandy Z. o. L. pojawił się w naszej redakcji delegat z prośbą o pominięcie milczeniem opisanych powyżej zajść. Jakie to charakterystyczne! „Związek Obrońców Lwowa" taka sympatyczna i poważna w swym założeniu instytucja w dziwnych znajduje się rękach. Będziemy je obserwować i zwracać uwagę społeczeństwa na to wszystko, co w Z. o. L. jest „nie w porządku". Wyjdzie to na dobre tak samemu Związkowi jak i zdrowiu życia publicznego.

m.

Symptomy rozstroju w rządzącej większości.

Przebieg posiedzenia komisji rolnej. Ostra scysja między przedstawicielami Piasto-prawicy. Zerwanie posiedzenia.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji rolnej dyskutowano w dalszym ciągu nad projektem ustawy o parcelacji. Było to pierwsze posiedzenie komisji po trzytygodniowej przerwie spowodowanej secesją posłów lewicy sejmowej i klubów mniejszości narodowych. Lista obecnych wykazywała obecność na sali wszystkich posłów z lewicy, oprócz przedstawicieli „Wyzwolenia" posłów Poniatowskiego i Chomińskiego, oraz obecność wszystkich posłów mniejszości narodowych. Pos. Kwapiński (PPS.) zapytał przewodniczącego p. Kowalczuka (Piast), czy kluby większości postanowiły poprawić projekt ustawy na korzyść racjonalnej reformy rolnej, a gdy otrzymał odpowiedź, że to nie należy do przewodniczącego komisji, opuścił z kilku kolegami posiedzenie. Przewodniczący forsował ustawę w ten sposób, że referent nawet niekiedy nie odczytywał poszczególnych artykułów.

W sprawie parcelacji dóbr kościelnych przyszło do starcia między posłami piastowców, a resztą stronnictw większości, które uchwaliły dany artykuł w redakcji takiej, że i że uniemożliwi to wykup dóbr.

Gdy przewodniczący dalej forsował dyskusję i chciał na dzisiejszem posiedzeniu zakończyć czytanie ustawy, posłowie Ch. dem. opuścili salę, a posłowie endecy zażądali stwierdzenia braku kompletu; na tem tle przyszło do ostrej scysji między przewodniczącym, a posłami endeckimi; przewodniczący chciał dać do prasy komunikat, potępiający stanowisko posłów chadeckich, a ostatecznie kazał ustalić w protokole, że jedno ze stronnictw większości uniemożliwiło dalsze obrady.

Gabinet Stresemanna obalony.

GABINET STRESEMANNA OBALONY.

Wiedeń. (PAT.) 23 11. N. Fr. Presse donosi z Berlina: Frakcja socjalno-demokratyczna uchwaliła wczoraj zgłosić na piątkowem posiedzeniu sejmu Rzeszy wniosek o wyrażenie votum nieufności kanclerzowi. Wobec tego, że nacjonaliści uchwalili również wniosek o udzielenie votum nieufności liczyć się należy z dymisją gabinetu już w piątek.

Berlin. (PAT). 23. 11. W głosowaniu imiennem nad votum zaufania, przedłożonem przez trzy frakcje rządowe, które to głosowanie odbyło się o godz. 8.15 wieczorem, gabinet Stresemanna został obalony 230 głosami przeciw 155, przyczem 7 posłów wstrzymało się od głosowania.

KOMBINACJE GABINETOWE.

Wiedeń. (PAT.) 23 11. N. Fr. Presse z Berlina. Ustąpienie gabinetu Stresemanna nie spowoduje narazie rozwiązania parlamentu. Po ustąpieniu Stresemanna prezydent Eberth powoła prawdopodobnie nowy rząd. Nie sądzą jednak, by mógł przyjść do steru gabinet niemiecko-narodowy. Utworzenie bowiem takiego gabinetu lub nawet gabinetu przy udziale narodowców niemieckich spowodowałby ustąpienie prezydenta Eberta. Jedną z możliwości rozwiązania przesilenia byłby gabinet tzw. małej koalicji, składający się z centrum, demokratów i socjalnych demokratów. Jednakże kombinacja taka jest bardzo mało prawdopodobna, gdyż centrum uczyniło znaczny wzrot na prawo. Możliwość utworzenia gabinetu na podstawie dotychczasowej koalicji zależałaby od osoby następcy Stresemanna. W tym względzie wymieniają wirtemberskiego prezydenta Hiebera, oraz b. ministra skarbu dra Alberta. Z pewnej strony przypuszczają, że w takim nowym gabinecie Stresemann objąłby tekę spraw zagranicznych, z drugiej strony jednak sądzą, że taka ta byłaby powierzona zawodowemu dyplomacie.

PO UPADKU GABINETU.

Berlin. (PAT). 23. 11. „Voss. Ztg." donosi: W następstwie upadku gabinetu Stressemanna partja ludowa sejmu pruskiego odmówiła udziału swego w rządzie. Wobec tego należy się liczyć z możliwością przesilenia w gabinecie pruskim.

WALKA RZĄDU NIEM. Z ORGANIZACJAMI WYWROTOWEMI

Berlin. (PAT.) 23 11. General Seekt wydał dwa rozporządzenia mocą których rozwiązane zostaną na całym obszarze Rzeszy wszelkie organizacje komunistyczne młodzieży komunistycznej, jakoteż organizacje narodowo-socjalistycznej partji robotniczej i niemiecko-ludowej partji wolnościowej.

WOBEC WOJSKOWEJ KONTROLI KOALICJI.

Berlin. (PAT). 23. 11. „Berl. Tagblatt" twierdzi, że rząd nie da natychmiast odpowiedzi na notę ambasadorów w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech. Rząd niemiecki będzie oczekiwał kroków, jakie w myśl noty ma przedsięwziąć generał Nollet.

2½ MILJONA BEZROBOTNYCH.

Berlin. (PAT). 23. 11. W całych Niemczech ogólna ilość bezrobotnych stale wzrasta. Obecnie obliczono, że w samych Niemczech nieokupowanych jest ich 2 i pół miljona.

CIĄGLE ROZRUCHY.

Berlin. (PAT). 23. 11. Wczoraj wieczorem w różnych częściach miasta doszło do wykroczeń i grabieży. Dziś wieczorem rozbijanie i grabienie sklepów powtórzyło się w różnych częściach miasta.

O ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH POLSKICH OBYWATELI.

Berlin. (PAT). 23. 11. Poseł polski w Berlinie przedłożył rządowi niemieckiemu notę w sprawie zapomóg dla bezrobotnych polskich obywateli w Niemczech.

OPIEKA NAD ZDROWIEM PUBLICZNEM NA ŁASCE OPATRZNOŚCI

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Komisja zdrowia publicznego na dzisiejszem posiedzeniu wbrew stanowisku lewicy przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu, że **w preliminarzu budżetowym na rok 1924 zostały skreślone wszystkie wydatki na szpitalnictwo** i że wydatki te przekazuje się samorządom wojewódzkim; lewica zgłosiła votum seperatum. „Stanowisko lewicy opiera się na tem, że dotychczas nie ma uchwalonej przez sejm ustawy o zakładach leczniczych i nie ma ustawy o samorządach gminnych, powiatowych i wojewódzkich.

Sprawy polskie.

ROKOWANIA P. KORFANTEGO Z PRZEMYSŁOWCAMI.

Warszawa, (AW). 23. 11. Wicepremier Korfanty kontynuując pertraktacje z poszczególnymi przemysłowcami w sprawie płacenia zaliczek na podatek majątkowy w najbliższych dniach odbędzie konferencję z przedstawicielami przemysłu papierniczego, cukrowniczego, kartoflanego i spirytusowego.

NOWE USTAWY W SPRAWIE STRAJKÓW

Warszawa. (PAT.) 23 11. Sejmowa komisja ochrony pracy przeprowadziła obszerną dyskusję nad projektem rządowym o zabezpieczeniu swobody wypowiadania, wzięcia lub wykonania pracy. Przyjęty art. 3, przewidujący kary w razie dopuszczenia się w czasie strajku gwałtownych czynów. Skreślono karalność zniewag i gróźb. Dalej skreślono, iż karalne będą te zbiegowiska, które zostały wywołane w celu utrudnienia pracy oraz zmniejszono kary, przewidziane w projekcie rządowym z półtora i dwóch lat na 6 i 12 miesięcy.

POLSKO-ROSYJSKIE STOSUNKI HANDLOWE.

Moskwa. (AW). „Ekonomiczeskaja Żiżń" zamieszcza wywiad z przedstawicielem handlowym sowietów w Warszawie Fiodorowym w sprawie stosunków handlowych polsko-rosyjskich. Według słów p. Fiodorowa od 1. I. do 1. X. rb. eksport Polski do Rosji wynosił 871 wagonów. Eksport rosyjski do Polski 1272 wagony. Na pozycję eksportu z Polski składają się następujące towary: garbniki, parafina, przybory kancelaryjne, piły, kamienie szlifierskie, lekarstwa, kotły parowe, skóra, forniery, wialnie, sierpy, żelatyna, instrumenty optyczne, pilniki, farby, anilinowe, lampki elektryczne, instrumenty dentystyczne itp. Pozycja eksportu z Rosji zawiera następujące towary: konopie, puch, pierze, chmiel terpentyna, włosie, szmelc żelazny i stalowy, zioła lekarskie, kiszki, wiadra, skóry źrebaków, dywany, kawior, suszone i solone ryby, klej, sierść. Wartość towarów obliczona według świadectw eksportowych w ciągu 10 miesięcy br. wynosi około 2,900.000 dolarów. Pierwsze miejsce w imporcie towarów do Rosji zajmuje towarzystwo „Brytopol". Wreszcie p. Fiodorow oświadczył, że koła przemysłowe w Polsce interesują się nawiązaniem stosunków handlowych z Rosją, ofiarowując kredyt.

PRZEMYSŁOWCY ŁODZCY ODMAWIAJĄ PODWYŻSZENIA PŁACY.

Łódź. (PAT.) 23 11. Na onegdajszej konferencji przemysłowców łódzkich z przedstawicielami organizacji pracy i NPR oraz przedstawicielami Zw. klasowego oświadczyli reprezentanci przemysłowców, że przemysłowcy ze względu na niepomyślne warunki na rynku finansowym i pieniężnym, umowę gwarantującą robotnikom wypłatę wszystkich podwyżek, płatnych według orzeczeń komisji statystycznej, będą musieli zerwać z dniem 30 bm. przyczem w miarę możności, po zerwaniu umowy stosować się będą nadal do orzeczeń komisji statystycznej, bez jakichkolwiek jednak zobowiązań. Przedstawiciele robotników oświadczyli, że nie zgadzają się na zerwanie umowy. Natychmiast po nadejściu wiadomości do Warszawy, ministerstwo pracy i opieki społecznej poleciło Inspektoratowi pracy w Łodzi podjąć odpowiednią interwencję.

Echa tragicznych wydarzeń.

POWOŁANIE KOMISJI SEJMU DLA ZBADANIA ZAJŚĆ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej rozpatrywany był wniosek posła Moraczewskiego i tow. w sprawie użycia wojska w Borysławiu przeciw strajkującym robotnikom i zabicia dwu robotników. Po dłuższej dyskusji przyjęto następujący wniosek posła Walerona (Wyzwolenie): „W celu zbadania krwawych i tragicznych zajść 1) w Borysławiu w dniu 6 listop. br. 2) w Tarnowie dn. 8 listop. i 3) w Krakowie dn. 6 listop. br., **sejm wydeleguje komisję składającą się z przedstawicieli największych klubów sejmowych po jednym z każdego klubu.**

SOWIETY WOBEC SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Moskwa. (AW). Na posiedzeniu sowietu moskiewskiego Kamieniew wystąpił ze sprawozdaniem o sytuacji międzynarodowej. Oświadczył on, że chwila obecna jest brzemienna w skutki. Uwagę całej Europy skupiają na sobie dziś Niemcy, które wedle słów Kamieniewa „zostały oszukane przez Traktat Wersalski". Traktat ten zamiast pokoju, dał zaczątek nowym konfliktom. Powrót Hohenzollernów uważają za wykluczony. Jedynym czynnikiem, który może się sprzeciwić dyktaturze Hohenzollernów i zbawić Niemcy, to warstwa robotnicza. Omawiając stosunki z Polską, Kamieniew oświadczył, że Polska jest pierwszem państwem do którego sowiety zwróciły się z propozycją poparcia pokojowych usiłowań S. S. S. R. Rząd polski — oświadczył Kamieniew — uznał za wskazane zachować wolne ręce w sprawie pokojowych propozycyj sowieckich. Miał on prawo tak uczynić, sowiety zaś mają prawo wyciągnąć z tego jeden wniosek, mianowicie: muszą być silne dzisiaj, silniejsze jutro, a jeszcze silniejsze pojutrze. Przechodząc do sytuacji ekonomicznej w Rosji Kamieniew oświadczył, że kryzys przeżywany obecnie jest rezultatem nieumiejętnego zużytkowania „nadmiaru produkcji przemysłu sowieckiego". Wynika z tego, że przemysł sowiecki rozwija się żywiołowo. Sowiety pragną kontynuować dalej swą pracę pokojową. Gotowe są jednak do odparcia wszelkiego napadu.

Z teatru.

TEATR MAŁY: „Kochanek od serca", komedja w 3 aktach Ludwika Verneuil'a. Tłumaczenie Boya.

Jest to geometryczna komedja z powtarzającemi się — odwróconemi — sytuacjami, słowami, dowcipami, skonstruowanemi na zimno, zręcznie, bez większej oryginalności. Teza — użyjmy tego słowa — jest taka: nie można kochać za pieniądze, kocha się — naprawdę tylko — za darmo. Jest to jakby ostatni poblask romantyzmu w sceptyczno-maszynowym utworze. Treść: dwu kochanków — jeden zamożny, płacący, nieznośny, przymusowy — drugi gratisowy, uprzejmy, bez znaczenia, naprawdę kochany — obracają się wkoło jednej kokoty. Bóg tam zresztą raczy wiedzieć. Sentyment objawia się przy akompanjamencie t. zw. „zdrady"; przymusowego amanta zdradza się z dobrowolnie obranym.

Sytuacja się odwraca. Kochanek oficjalny traci majątek, nieoficjalny dorabia się go nagle na giełdzie. I automatycznie kochany nieoficjalny awansuje — czy też zostaje zdegradowany — do rzędu oficjalnego, tolerowanego, zdradzanego, a dotychczasowy urzędowy wielbiciel zostaje „Kochankiem od serca".

P. Trapszo rolę kokoty — którą można pojąć jako istotę niezbyt mądrą, nieco wulgarną i wcale sprytną (tak grała tę rolę w Warszawie Przybyłko-Potocka) odegrała z lekkim, eleganckim, rozkosznym humorem, z pełnią finezji i swobody. Jednym z kochanków był p. Żytecki, który inteligentnie, chwilami z wdziękiem, acz z pewnym wysiłkiem starał się dostosować do tonu lekkiej komedji. Powściągnął gestykulacje, pozostały jednak ślady nerwowości i psychologizowania, co obciążyło trochę i tempo i pogodę komedji. Kreacja na ogół była udana. P. Peliński ma werwę i humor, nie opanowywa jednak dostatecznie swych ruchów i głosu i nie gra zupełnie oczyma, co jest poważnym błędem. **W. J.**

— **Recenzję z „Nocy listopadowej"** dla braku miejsca odkładamy do następnego numeru.

Prosimy o odnowienie prenumeraty!



Sprawy wojskowe.

DOWÓDCA O. K. V.

„Monitor Polski" w nr. 264 z 20. b. m. ogłasza:

Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 15. listopada 1923 r. zwolnił Generała Dywizji Józefa Czikiela ze stanowiska Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. V Kraków, a drugiem postanowieniem z tejże daty zamianował Generała Dywizji Mieczysława Kulińskiego, Dowódcą Okręgu Korpusu Nr. V Kraków.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Emilji i Jana; gr. kat. Myny m. Jutro rz. kat. G. 27 po Ś., Katarz.; gr. kat. N. 26 po S. H. 1. Wschód słońca 6·51, zachód 3·31.

TEATR WIELKI.

Sobota o 3·30 „Dziady" — wieczór „Walkirja".
Niedziela o 3 „W krainie baśni" — wieczór „Noc Listopadowa".
Poniedziałek „Walkirja" (abonamenty ważne).
Wtorek „Noc listopadowa".

TEATR MAŁY.

Sobota „Pokojówka szuka miejsca".
Niedziela „Kochanek od serca".
Poniedziałek „Pokojówka szuka miejsca".
Wtorek „Kochanek od serca".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, niedziela „Księżniczka Olala".
Poniedziałek „Miłość cygańska".
Wtorek „Księżniczka Olala".

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI" ul. Chorążczyzny 7.
W niedzielę dnia 25. listopada „Sędziowie", tragedja St. Wyspiańskiego. Początek o godz. 8 wiecz.

We Lwowie.

— **Obchód listopadowej rocznicy w „Gwieździe".** W niedzielę 25. bm. dla uczczenia 5 rocznicy bohaterskiej obrony Lwowa urządza Stow. „Gwiazda" w sali własnej przy ul. Franciszkańskiej l. 7, uroczyste przedstawienie. Odegrana będzie poraz pierwszy sztuka w 4 obrazach Stanisława Trzaski, osnuta na tle walk o Lwów. Początek o godz. 7. W przedstawieniu weźmie udział znakomita orkiestra amatorska „Gwiazdy". Dochód przeznaczony na cele cmentarza Obrońców Lwowa i na budowę pomnika „Kaplica Orląt".

— **Paskarskie zakusy fabrykantów papieru.** — Dowiadujemy się, że fabrykanci popieru gazetowego czynią usilne zabiegi u rządu, celem zniesienia ulg celnych na papier zagraniczny. Ewentualne powodzenie tych zabiegów grozi katastrofą przedsiębiorstwom wydawniczym, które już teraz pozostawione są na pastwę wyzysku fabrykantów papieru. Wszak ceny na papier ustalają fabrykanci wedle kursu franka szwajcarskiego. Na wypadek braku importu papieru zagranicznego, system wyzysku fabrykantów papieru doszedłby do szczytu.

— **Nabożeństwo dziękczynne** za oswobodzenie Lwowa odprawią O.O. Dominikanie w niedzielę dn. 25. listopada o godz. dwunastej w południe. Podczas Mszy św. łaskawie odegrają duo skrzypcowe pp. T. i H. zaś śpiewać będą artyści teatru miejskiego Konopczyńska i Drabik.

† **Paulina z Wasilewskich Żypowska**, zmarła w 92 roku życia w Cekanowie obok Piotrkowa. Byłemu naszemu współpracownikowi p. prof. Żypowskiemu zasyłamy szczere wyrazy współczucia z powodu zgonu matki.

— † **Sp. Dr. Henryk Sawczyński.** Radca Wydziału Samorządowego. Zmarły wczoraj w naszem mieście urodził się w roku 1861 w Krakowie. Był synem Zygmunta, zasłużonego pedagoga, historyka, plebiscyty i posła i Jadwigi z Ekielskich, a wnukiem oficera Wojsk Polskich z r. 1831. — Charakterem, kulturą, wiedzą, talentem i pracą stał się jedną z najwybitniejszych postaci naszego miasta. Śmierć Jego jest prawdziwą stratą publiczną. Pozostawia po sobie szczery i głęboki żal w Wydziale Samorządowym, W. Radzie miasta Lwowa, w Zakładzie Ubezpieczeń robotników od wypadku, którego był długoletnim, najgorliwszym kierownikiem. Ogólne współczucie szerokich kół przyjaciół, kolegów i znajomych Zmarłego zwraca się ku osieroconej już stratą dwóch synów, obrońców Lwowa, rodzinie, której zmarły był najlepszym mężem, ojcem i bratem. Cześć jego pamięci! spokój Jego duszy!

— **Danina oświatowa dla Wschodniej Małopolski.** W sali ratuszowej odbyło się przed kilku dniami posiedzenie reprezentantów wszystkich warstw naszego społeczeństwa, oraz delegatów Towarzystw i organizacji polskich, w sprawie dalszej akcji Tow. Szkoły Lud. Wobec wzmagających się kosztów dalszej pracy oświatowej we Wschodniej Małopolsce, zebrani uchwalili jednomyślnie przystąpić do zbiórki daniny oświatowej dla Wschodniej Małopolski, którą zajmie się T. S. L. W tym celu wydano odezwę do całego społeczeństwa, wykazując konieczną potrzebę takiej zbiórki.

Odezwa zwraca się do wszystkich Polaków z wezwaniem, aby zarówno składki jednorazowe i stałe, jakoteż deklaracje jednorazowe i zbiorowe na powyższą daninę oświatową nadsyłali pod adresem Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej Lwów, ul. Fredry 3. konto czekowe P. K. O. W. Nr. 149.833, która z wyników tej zbiórki złoży publiczne podziękowanie.

Pod odezwą podpisani są: Arcyb. Twardowski, gen. Jędrzejowski, Józef Neumann prez. m. Lwowa, Stan. Sobiński kurator okr. szkol. Lwów, wicewojewoda lwowski Zimny, prezes zarządu głównego T. S. L. Dr. Ernest Adam, oraz szereg osobistości, działających na polu pracy oświatowej.

— **Z teatru.** Trzy dni wyłącznie tylko dla abonentów. Dyrekcja teatrów chcąc umożliwić zrealizowanie bloczków abonamentowych na listopad wszystkim posiadaczom przeznacza w poniedziałek wtorek i środę przedstawienia we wszystkich teatrach wyłącznie tylko na bloczki abonamentowe.

Przedstawienie dla dzieci. Niedzielne popołudnie raz jeszcze w całości przeznaczone jest dla naszych milusińskich, po cenach popularnych, dany będzie czarodziejski balet „W krainie baśni".

„Noc Listopadowa" Wyspiańskiego teatr daje ponownie w niedzielę wieczorem.

— **W sprawie ochrony lokatorów.** W niedzielę 25. bm. o godz. 10 pół przedpoł. odbędzie się w sali instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda 5 wiec lokatorów we Lwowie, na którym złożą sprawozdanie delegaci wysłani do Warszawy celem interwenjowania w sprawie grożącego zniesienia ustawy o ochronie lokatorów.

— **Barbarzyństwo.** Dowiadujemy się, że mający się odbyć w Drohobyczu wieczór poetycki pp. Lechonia, Słonimskiego i Tuwima nie mógł się odbyć z powodu czynnej obstrukcji miejscowych endeckich chuliganów. W związku z tem odwołano również we Lwowie powtórne odbycie wieczoru autorów. Terror zastosowany wobec poetów, jest w naszem życiu publicznem zjawiskiem wielce przykrem, znamionującym obniżenie się poziomu kulturalnego w pewnych sferach, oraz wskazującem na partyjne rozpasanie wojującej reakcji.

— **Egzamina farmaceutyczne.** Wydział lekarski uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie komunikuje: Egzamina farmaceutyczne na wydziale lekarskim uniw. Jana Kazimierza we Lwowie odbędą się w terminie zimowym w czasie od 15. do 17. grudnia 1923 w następującym porządku: 15. egzamin praktyczny z farmakognozji, 16. egzamin praktyczny z chemji, 17. egzamin teorytyczny. Bliższe szczegóły podane będą do wiadomości interesowanych na tydzień przed egzaminem w gmachu uniwersytetu.

— **Na targu lwowskim** ciągła zwyżka. Ziemniaki po 10 do 12 tys. mkp. za kilgr. Mąka po 100 do 120 tys. kp. Kasza 120 tys. mkp. fasola 80 do 120 tys. mkp., cebula 10 tys. mkp. Za mięso wołowe żądają 300 tys. mkp. za cielęce 300 do 320 mkp. za wieprzowe 320 do 360 tys. mkp. za smalec 900 do 1 miljona mkp. za słoninę 600 tys. do 660 tys. mkp. a za sadło 720 mkp.

— **Kurs dla pisarzy gmin wiejskich** otwiera Tymczasowy Wydział Samorządowy dnia 28. stycznia 1924. Bliższe wskazówki co do wnoszenia podań otrzymać można w każdym Wydziale powiatowym.

— **Strajk urzędników bankowych.** W filji krakowskiej warszawskiego banku dla handlu i przemysłu wybuchł strajk urzędników z powodu niewypłacenia obowiązującego mnożnika drożyźnianego 206 za m. październik. Dyrekcja centrali banku w Warszawie poleciła wypłacić tylko 150 proc., co nastąpiło 17 bm. w innych filiach tego banku wybuchł strajk z tego samego powodu.

— **Rewizja w mieszkaniu czarnogiełdziaża.** — Oddział lotny przy Eksp. polic. śledczej Lwów-miasto przeprowadził wczoraj rewizję w mieszkaniu Jakóba Mendla Wassermanna zawodowego handlarza obcą walutą, zam. przy ul. Ruskiej 25. Znalezione tam 58 dolarów 50 tys. mkp. i 5 tys. koron austr. zakwestjonowano. Za brak cenników zrobiono doniesienie na 11 kupców.

— **Pod kołami maszyny.** Podczas szybowania wozów kolej. na dworcu głównym, został potrącony przez maszynę zwrotniczy Jan Kurylas, a koła obcięły mu obie nogi. Pierwszej pomocy udzieliło nieszczęśliwemu pogotowie rat. poczem odwieziono go do szpitala.

— **Przez dach, na strych** po wyjęciu dachówek dostali się złodzieje w domu przy ul. Krasińskiego l. 20 i skradli suszącą się bieliznę Anny Przyłaskiej, wart. 20 miljonów mkp. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi I. komisarjat polic.

Z całej Polski.

† **Ś. p. Władysław Prokesch.** Wczoraj odbył się w Krakowie przy bardzo licznym udziale najszerszych sfer obywatelskich, a szczególnie dziennikarzy, literatów i artystów pogrzeb zmarłego onegdaj w 60 r. życia kolegi naszego ś. p. Władysława Prokescha. Po ukończeniu wydziału prawnego na Uniwersytecie Jagiellońskim w r. 1886 zaczął pisywać do „Nowej Reformy" i odtąd aż do zgonu był jej współpracownikiem w różnych działach, a głównie jako recenzent teatralny, oraz krytyk literacki i artystyczny. Pomieszczał artykuły w licznych czasopismach literackich warszawskich i krakowskich, jak „Ateneum", „Tygodnik Ilustrowany", „Wędrowiec", „Przegląd Literacki i Artystyczny" „Świat" (krakowski) i in.

Z większych prac ś. p. Władysława Prokescha wyszły w wydaniach oddzielnych: „Marja Konopnicka w świetle krytyki literackiej", „Piotr Chmielewski", „Leopold Loeffler" i in.

W r. 1911 obchodził ś. p. Prokesch jubileusz 25-lecia działalności literackiej i dziennikarskiej. Obchód ten dał szerokim kołom w Krakowie i poza Krakowem sposobność zamanifestowania uznania i życzliwości, jaką sobie jubilat zdobył, zarówno działalnością literacką i dziennikarską, jak swoim gorącym patrjotyzmem i prawym charakterem.

— **Ukończenie śledztwa w sprawie zajść krak.** Śledztwo policyjne w sprawie zajść w dniu 6 listopada w Krakowie zostało ukończone. Przed sądem stanie 16 oskarżonych o bunt, rozruchy i niedozwolone noszenie broni. Prokuratorja przygotowała już akt oskarżenia. Śledzwo wojskowe trwa dalej. Przesłuchiwane są oddziały wojskowe, które brały udział w akcji 6 bm.

— **Zagadkowy mord.** W Krakowie w dzielnicy Zwierzyniec wyłowiono onegdaj z rzeki Rudawy obok drugiego mostu zwłoki 16 letniej dziewczyny, której tożsamości nie zdołano stwierdzić. Dochodzenia wykazały, iż przyczyną śmierci denatki było uduszenie przez zadławienie poczem zwłoki zostały wrzucone do rzeki. Śledztwo polic. prowadzone w celu wykrycia sprawy nie dało dotychczas wyniku.

— **Zamknięcie żydowskich związków komunistycznych.** Warszawski sąd okręgowy zatwierdził tymczasową decyzję komisarza rządu m. Warszawy co do zamknięcia 7 żydowskich komunistycznych związków zawodowych.

— **Olbrzymie oszustwa podatkowe.** W Łodzi aresztowano właścicieli największej w Łodzi hurtowni towarów urzędniczych p. f. Prywis i Finkel pod zarzutem popełnienia oszustw podatk. Rewizja, dokonana w tej firmie przez władze skarbowe, ujawniła miljardowe nadużycia na szkodę skarbu państwa. Władze skarbowe przekazały sprawę prokuraturze, która w dniu dzisiejszym zarządziła areszt śledczy na osobach obu właścicieli wspomnianej firmy. W związku z tą sprawą zauważyć się daje w sferach kupieckich duże zaniepokojenie, zwłaszcza, że władze skarbowe w dalszym ciągu dokonywują szczegółowych rewizji i wpadły na trop dalszych poważnych nadużyć tego samego rodzaju. (Pat.).

— **Konkurs na projekt pianina.** Za pośrednictwem Towarzystwa „Polska Sztuka Stosowana" ogłosiła warszawska fabryka fortepianów i pianin J. Kerntopf i Syn, konkurs na projekt nowych modeli pianina w duchu współczesnych usiłowań sztuki polskiej, aby zastąpić nimi dzisiejsze banalne pudła, które trudno pogodzić z wnętrzem urządzonem z pewnym smakiem. Konkurs ten ogłoszono w związku z udziałem Polski w wystawie paryskiej.

Bliższe szczegóły konkursu otrzymać można w Towarzystwie „Polska Sztuka Stosowana" w Krakowie (Smoleńska 9), lub w warszawskiem Kole wymienionego Towarzystwa mieszczącego się w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie (Wybrzeże Kościuszki 37).

— **Zjazd sejmików powiatowych.** W dniu 2. i 3. grudnia br. obradować będzie w Warszawie zjazd sejmików powiatowych całej Rzeczypospolitej, poświęcony aktualnym zagadnieniom organizacji i finansów komunalnych. Komisję organizacyjną zjazdu stanowią pp.: naczelny dyrektor banku komunalnego, senator J. Zdanowski, dyrektor departamentu drogowego ministerstwa robót publ. Nestorowicz i redaktor „Samorządu" Wł. Wakar. Na zjazd został zaproszony szereg wybitnych działaczy i teoretyków samorządu oraz instytucji, których działalność wiąże się z działalnością związków samorządowych. Przedmiotem obrad mają być zagadnienia tak doniosłe dla dalszego rozwoju samorządu i tak zasadnicze, że zjazd wzbudził najżywsze zainteresowanie wśród działaczy samorządowych. Otwarcie zjazdu nastąpi 2. grudnia o godz. 11. rano w lokalu warszawskiej rady miejskiej w sali Dekerta.

— **Ulepszenie wodociągów miejskich** nastąpi w Warszawie. Magistrat tamtejszy sprowadził specjalne maszyny systemu Sulzera, których część przybyła już do Warszawy, reszta w drodze. Montaż maszyn ukończony będzie za 4 do 5 miesięcy.

— **Ameryk. order „Cyncynata" dla muzeum wojsk. w Warszawie.** Muzeum wojskowe w Warszawie w uznaniu zasług i dla uczczenia pamięci Tadeusza Kościuszki otrzyma amerykański order „Cyncynata", który przywiezie do Warszawy gen. Haller. Order ten utworzony został w r. 1783 po wojnie wolnościowej przeciw Anglji, przez oficerów amerykańskiej armji rewolucyjnej. Pierwprzewodniczącym kapituły orderu był Waszyngton. Członkiem stowarzyszenia Cyncynata był swego czasu Kościuszko. (AW.)

Ze świata.

— **Grecja otrzyma kilka franc. okrętów.** Francja ofiarowała Grecji kilka okrętów wojennych. W razie przyjęcia tej propozycji Grecja będzie dysponowała flotą silniejszą od tureckiej.

— **Nagrodę literacką Nobla** przyznała w r. b. sztokholmska akademja umiejętności pisarzowi irlandzkiemu Williamowi Butlerowi Yeatsowi:

Yeats, urodzony 18. czerwca 1865 r., poświęcał się początkowo malarstwu, ale po trzech latach studjów w tym kierunku, przerzucił się do piśmiennictwa. Liczył wówczas dwadzieścia jeden lat.

Już pierwsza jego praca „The Wanderings of Oisen" (Włóczęgi Oisena), wydana w 1889 r., zwróciła na niego uwagę. Od tego czasu corocznie wypuszczał w świat tomy, bądź to poezji, bądź to studjów literackich, bądź to utworów dramatycznych. Był jednym z apostołów literackiego nacjonalizmu irlandzkiego i odrodzenia celtyckiego.

Wydał dzieła zbiorowe i napisał życiorys Williama Blake, oraz przełożył na język angielski poezje Rabindranatha Tagory.

Działalność literacka Yeatsa scharakteryzowano, nadając mu nazwę „konsula jeneralnego krainy czarodziejek", hołduje bowiem wizyjnemu światopoglądowi celtyckiemu i z lubością przenosi się w krainę legend. Większość jego utworów dramatycznych wystawiono na deskach dublińskiego teatru Opactwa, którego jest dyrektorem. W życiu narodowem Irlandji odegrał rolę wybitną po utworzeniu wolnego państwa (Free State) Irlandji, powołano go do senatu irlandzkiego.

— **Usunięcie pomnika zdrajcy państwowego.** Jeden z uczestników wojny francusko-niemieckiej w r. 1870 major francuski Cournet zwrócił się do ministra Szeptyckiego, wskazując, iż w Grudziądzu stoi pomnik wzniesiony przez Niemców niejakiemu Cordierowi, zdrajcy francuskiemu, komendantowi fortecy w Grudziądzu, który kazał zamordować w fortecy 300 artylerzystów polskich za to, że odmówili strzelania z dział do kolumny francuskiej, która 1806 r. udawała się do Prus wschodnich. Cournet prosił o usunięcie pomnika, przynoszącego ujmę Francji i będącego przykrą pamiątką dla Polski. Min. Szeptycki przychylił się do tej prośby.

— **Angielski kredyt dla Jugosławji.** Rokowania między rządami angielskim a belgradzkim w sprawie udzielenia Jugosławji kredytów angielskich w wysokości 25,5 miljonów funtów zostały ukończone. Połowę tej sumy otrzyma Jugosławja w gotówce, drugą w surowcach.

— **Niezwykłe zdobycze chirurgji.** Doktor Bonnefon z Bordeaux przywrócił wzrok żołnierzowi-inwalidzie, którego oczy zostały uszkodzone odłamkami szrapnela do tego stopnia, iż lekarze byli przekonani o niemożliwości wyleczenia rozbitych gałek ocznych.

— **St. Zj. zakupiły tajemnice budowy Zeppelinów.** Syndykat amerykański zakupił wszystkie prawa dotyczące tajemnicy budowy Zeppelinów. Zakupione prawo zostanie przeniesione do Stanów Zjednoczonych, gdzie Zeppeliny będą wyłącznie budowane.

— **Znowu trzęsienie ziemi na Filipinach.** W ciągu tygodnia wyspy Filipińskie zostały nawiedzione dwukrotnie silnem trzęsieniem ziemi, które wyrządziło znaczne szkody i wywołało wśród ludności panikę. Najsilniejsze trzęsienie ziemi dało się odczuć w pobliżu wulkanu Taal na małej wyspie Bombon w archipelagu Luzon.

— **Konwencja rumuńsko-sowiecka.** Konwencja rumuńsko-sowiecka w sprawie Dniestru została już podpisana. (PAT.)

— **Uposażenie dla Curie-Składowskiej.** Projekt złożony w Izbie franc. deputowanych proponuje przyznanie p. Curie-Skłodowskiej pensję roczną w wysokości 40 tys. franków. (PAT.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Polskiego Towarzystwa Biologicznego.** Pierwsze zebranie naukowe lwowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Biologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 26. bm. o godz. 17 min. 15 w sali zakładu zoologicznego Uniwersytetu (św. Mikołaja 4). Na zebraniu będą referowane prace naukowe, które następnie zostaną umieszczone w Comptes rendus de la Société de Biologie w Paryżu.

— **W Sokole Macierzy** odbędzie się dziś o godz. 9.30 przy muzyce wojskowej wieczorek „św. Katarzyny".

— **Kasyno i Koło lit.-art.** urządza dziś wieczór taneczny Katarzyny. Lista wyłożona w sekretarjacie.

— **Z Kasyna i Koła Lit. Art.** Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Kasyna i Koła lit.-art. odbędzie się w piątek 30. listopada 1923 o godz. 7 a w braku kompletu o g. 7'30 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: Wybór Prezydjum, uzupeł. wybór członków Wydziału względnie całego Wydziału i zastępców członków Wydziału.

— **Towarzystwo lekarzy weterynaryjn.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 27 listopada br. w sali Nr. VI Akademji medyc. weteryn. o godz. 18-tej. Prof. dr. Wacław Moraczewski: „Fizjologja i patologja gruczołów".

— **Związek adwokatów polskich.** W poniedziałek 26. bm. o godz. 6'30 wieczór odbędzie się w sali tow. politechn. zebranie dyskusyjne na temat projektu nowej ustawy o ochronie lokatorów, które zagai adw. dr. Schönbach. Na zebranie to zaprasza się członków Tow. politechnicznego Związku sędziów i Z. A. P.

— **Koncert znanego pianisty Wiktora Łabuńskiego** na rzecz Towarzystwa Walki z gruźlicą odbędzie się w niedzielę dn. 25 listopada br. w sali Tow. Muzycznego o godz. 11'30 przedpoł.

— **Z Komitetu Budowy II-go Domu Techników** W niedzielę 25 bm. wesołą piosenką obdarzy Lw. Chór Technicki wszystkich tych, którzy w dniu tym znajdą się w godzinach popołudniowych w kawiarniach Szkockiej i Romie, w cukierniach Welza i Zalewskiego lub wieczór w restauracjach hotelów George'a, Krakowskiego i Imperialu. A za piosenki sypnijcie groszem na II-gi dom techników.

Nadesłane.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 23. listopada.

— **Kuratorowie dla obrony praw posiadaczy papierów wartościowych.** Celem obrony i dochodzenia praw posiadaczy listów zastawnych i innych na okaziciela opiewających papierów kredytowych zamierza Związek Samoobrony posiadaczy papierów wartościowych wnieść do sądu podania o ustanowienie kuratorów. Kuratorowie ci podejmą imieniem ogółu posiadaczy kroki sądowe celem zmuszenia instytucji emisyjnych do sprawiedliwego zadośćuczynienia swym zobowiązaniom. Do urzeczywistnienia tego zamiaru potrzebny jest najliczniejszy udział w Związku. Z tego względu wzywa Związek wszystkich posiadaczy listów zastawnych i innych na okaziciela opiewających papierów kredytowych, którzy dotąd nie podpisali deklaracji przystąpienia, a więc i tych, co brali udział w zgromadzeniu 3 listopada br., do zgłoszenia się w biurze Związku przy ul. Łyczakowskiej 9 II piętro, celem podpisania deklaracji i przedłożenia wykazu posiadanych popierów, Do zgłoszeń listownych należy dołączyć znaczki pocztowe na 50 tys. mkp., na koszty odpowiedzi, Związek bowiem nie posiada fundamentów.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Na zebraniu wczorajszem ruch ożywiony. Kursa akcji poprawiły się znacznie, Popyt dość duży. Na rynku niekotowanych liczne obroty, zwłaszcza w Chybiem, Lnie, Gazolinie, Gazach i Jaworznie. Kursa na ogół mocniejsze. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 585 590 560 570 575 585 590 600 (520 500 550), Pokred 37 38 39 45. Przemysłowy 385 383 375 380 390 385 380 378 370. Z. B. Kred. 120 125 120 135 138 120. Browary 11000 11200 11300. Chodorów 350 3425 3475 3450 3525 3485 3500 3550 3510. Cegielski 580 550 585 575. Tohan 425. Gafota 85 84 87. Ćmielów 620. Niemojowski 290 280. Karpalit 260 290 265 270. Oikos 4500 4600 4650 4700. Parowozy 250 255 245 235 250. Pezet 65 67 60 65. Polsot 170. Nafta 230 220 225 235. P. T. B. 82 85 83 82 80 85. Rakszawa 4650 4600 4700 4650 4675 4650. Siersza el. 85 80 75 90 85 Tepege 2700 2800 2850. Tespy 3500 3600 3540 3550 35803575. Zieleniewski 10000.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH

Jaworzno 17750 17700 17800 (drob. 18500 18600), Gazy 18700 19000 19500 20000 21000 20500 20200. Azot 210 215 218 Chybie 6500 6700 6725 7300 7400 7200 7150. Elektr. n. S. 40 41 42. Gazociągi 280 290 295 300. Len 400 415 420 423 421 423 425. Lokomotywy 320. Nitrat 140 135 130. Rucker 350 400. Schon 46000 47000 48000, Węglówki 22 21 i pół 22 23 22 i pół. Brugger 550 560 565. Drożdże G. 950. Gazolina 800 810 800 810. Foresta 435 430. Lesienice 850 825 820. Machlejd 315 310. Olkusz 350 345. Radziwiłł 700 Rollindustra 140 135.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Przy słabym ruchu i słabej podaży ogólny obrót był wczoraj około 50 ton. Transakcje w pszenicy chłopskiej, owsie i mące prowincjonalnej. Zboże twarde i jęczmień browarniany poszukiwane Zainteresowanie dla strączkowych, ziemniaki bez obrotu. Tendencja silnie zwyżkowa, usposobienie wyczekujące.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Tohan 450 500. Impex 12000 14000, Pharma 260 290. Polski Glob 70 100, Żegluga 55 80, Zieleniewski 9200 9600. Wagon 1600 1800, Cegielski 550 600, Trzebinia masz. 350 400, Parowozy 225 275 Rohn i Wiel. 540 600, Górka 8600 9100. Siersza górnicza 5600 6000, Tepege 2600 3000. Nafta 200 240 Pezet 50 80, Pokucie 250 300, Ojkos 3900 4200. Strug 500 550, Synd. kosz. 110 140, Trzebinia tłuszcz. 2600 2900, Krakus 450 575, Ćmielów 660 720, Siersza elektryczna 100 130 Chodorów 3800 4200 Niemojewski 280 320.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Borkowski 330 310 325, Hurt 45 Br. Jabłkowscy 130 105 110, Polbal 80 90 85 Skup skór 75 45, Synd. rolniczy 1425 1475 1400 Tkanina 67500, Żegluga 210 190, Zach. Tow. 180 200 Elektryczność 1750 1500. Pol. Tow. Elektryczne 175 155 160 Kabel 325 450 425, Kluczewska fabr. pap. 620 660 630, Polski przem. korkowy 675, Nafta 195 190, Polski przem. naft. 500. Nobel 650 630 VI 620 605, Lenartowicz 52500 50 51. Pustelnik 480 440, Siła Światło 500 550, Spirytus II i III 1975 1700 1800, IV 2150 2210, Tepege 2200, Haberbusch 3750 3675 3740, Polski Lloyd 780 725 Marynin 3300, Brovn Boveri 2600, Suchedniów 2500, Zjedn. Pol. fabr. masz. 320 280, Szumilin herbata 210 150 200, Przemysł i eksport leśny 50, Barman i Szweda 25. Cerata 135 140 130, Sole potasowe 3450 3400, Kijewski i Scholce 2100 185 195, Spies 720 680 700, Puls 195 170 180 Wildt 250 210 250, Chodorów 3300 3450 3325, Czersk 1625 1725 1700 Częstocice 4300 3900 4100, Gosławice 1100 1000 VI 800, Michałów 1150 1050 Radacha 9000, Warsz. Tow. fabr. cukr. 4450 3750 4175, Firlej 375 365, Łazy 110 105 115, Drzew. przemysł. handl. 220 230 225, Warsz. Towarz. kop. węgl. I 5100 4900 5000, II 5200, Cegielski 530 485 500, Fitzner i Gamper 6500 6000 6200, Lilpoop, Rau i Low 530 462500 475, Modrzejów 6600 8000 7700 Norblin I 950 900 915, II 1025 1050 b. 1350 Ortwein 215 200, Ostrowieckie 10000 9600 9700 Parowozy 240 250 245 V 210 200 210, Pocisk 290 315 Rohn i Zieliński 550 585 575 IV 450 485, Rudzki I, i II 1400 1100 1250 III 1525 1275 1375, b. 1550 1350, Starachowice 2550 2400 2500 Trzebinia 420, Ursus 500 520 510, Zieleniewski 9200 9250 9000 Zawiercie 340 330 335 miljonów Żyrardów 245 280 262500 milj. Belpol 40 Strem 13000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W dziale akcji tendencja zniżkowa; waluty i dewizy mocno zwyżkowe.

Dolar 2900 2930 2870.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	23 listopada	B) Akc. przem.	23 listopada
Akc. Związk.	30000	Górka	8000000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 4700000
Handl. Pozn.	600000	Parowozy	T 255000
Hipot. akc.	T 600000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 67000
Małopolski	500000	Pocisk	250000
Powszechny	T 45000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 390000	Pol. Nafta	T 235000
Ziemski kred.	T 138000	Pol. Tow. Bud.	T 85000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 425000
Browar Lwow.	11300000	Rakszawa	T 4700000
Chodorów	3550000	Siersza el.	T 90000
Karpalit	290000	Gór. Siersza	T 5000000
Ćmielów	T 620000	Tepege	2850000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 3600000
Galicia	2200000	Zieleniewski	10000000
Gafeta ex	T 87000	Żegluga pol.	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 277	Lwów — dnia 23 listopada 1923 Gotówka	Lwów — dnia 23 listopada 1923 Dewizy	Warszawa dnia 23 listopada (Dewizy)	Kraków dnia 23 XI. (Dewizy)	Zurych dnia 23 XI. (Dewizy)	Berlin dnia 20 XI. (Dewizy)
100 Mk. pol.			—100—		0·000·0	00·00
1 funt. ang.			12570000—12880000		25·07	17955000
100 frs. fran.			15740000—16300000		31·00	223440
100 fr. szwaj.			50600000—51155000		100·00	722190
100 frc. belg.			13485000—13765000		24·90	189525
100 K czesk.			833000 833500		16·67	121695
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.	Giełda warszawska notuje te same kursa, co lwowska.		4050—3100		—·0081	58653
100 M niem.			00000—00000		0·0000000·0	100·00
1 Dolar am.			2870000—2930000		5·73	4189500
100 Lir wł.			1262500—1262500		24·85	179550
100 Lei rum.			000—000		2·75	00·00
1 guld. hol			1042500—1050000		217·90	1560900
100 K norw.			—·—		97·00	608425
100 K duńsk.			—·—		103·00	718200
100 K szw.					147·00	197250

UWAGA: „P" cznaeza kursa poprzednie.

Zaliczka 30-procentowa dla urzędników państw.

Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich ministerstw okólnik pod datą 20. listopada r. b. w sprawie wypłacenia funkcjonarjuszom zaliczki 30-procentowej. Okólnik ten m. i. brzmi jak następuje:

Rada ministrów uchwaliła 19 listopada rb. przyznać cywilnym funkcjonarjuszom państwowym (z wyjątkiem osób służby sędziowskiej i prokuratorskiej, którym równoczesną uchwałą przyznano osobną zaliczkę), oraz oficerom (równorzędnym), chorążym (równorz.) i szeregowym zawod., jako zaliczkę na poczet dopłaty należnej z uwagi na wejście w życie z dn. 1. października rb. ust. z 9. października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska 30 proc. uposażenia względnie wynagrodzenia umownego, przyznanego na 1 listopada r. b.

W myśl powyższej uchwały rady ministrów zaliczka ta ma być wypłacona tylko tym funcjonarjuszom państwowym i osobom wojskowym, którzy byli na służbie państw. już dn. 1. października r. b. Wyłączone od otrzymania tej zaliczki są osoby, zwolnione ze służby państw. do 18 listopada r. b. Wypłata zaliczki ma nastąpić niezwłocznie.

Podając powyższą uchwałę rady ministrów, ministerstwo skarbu wyjaśniło zarazem, że: 1) zaliczka powyższa nie przysługuje funkcjonarjuszom, którzy pozostawali na urlopie bezpłatnym w miesiącach październiku lub listopadzie r. b.; 2) zarządzenie to nie ma zastosowania do funkcjonarjuszów państw., których uposażenia nie ustala wymieniona wyżej ustawa o uposażeniu; 3) zarządzenie w sprawie zaliczki nie ma również zastosowania do wynagrodzenia za nadetatowe wykłady i zajęcia szkolne, wzgl. za wykłady i ćwiczenia zlecone w szkołach wyższych, jak też do wszelkiego rodzaju należytości ubocznych.

Z opery.

O repertuar Wagnerowski.

Nader liczny udział publiczności na każdorazowem przedstawieniu „Walkirji" świadczy wymownie o dużem zainteresowaniu się tą muzyką. Dzieła Wagnerowskie zawsze były u nas tłumnie słuchane, o ile tylko wykonanie było odpowiednie. Wspomniemy tylko o przedstawieniach z czasów przedwojennych, kiedy to poziom artystyczny takich wieczorów był rzeczywiście wysoki i stanowił punkt kulminacyjny każdorazowego sezonu lwowskiego. Siedm dzieł scenicznych Wagnera było stale na repertuarze i obok artystycznego miało także sukces kasowy. Z powodu wypadków wojennych teatr musiał wszystko na nowo studjować tak, iż dziś mamy już cztery dzieła wagnerowskie przygotowane. Chodzi tylko teraz, aby te dzieła, (jak „Tannhäuser" lub „Lohengrin"), od czasu do czasu umieszczać na repertuarze, gdyż inaczej pójdą one w zapomnienie; taki np. „Tannhäuser", choć jeszcze przed rokiem był stale wykonywany, dziś już po części jest zapomniany a za kilka dalszych miesięcy będzie trzeba go studjować niby premierę. Takie dzieła monumentalne jak Wagnera, skoro raz były z dużym nakładem pracy i kosztów przygotowane, powinny dla honoru domu oraz ze względów kasowych tworzyć żelazny repertuar naszej sceny. Tak dzieje się po wszystkich poważniejszych scenach. Że odpowiedni zespół artystyczny posiadamy, mieliśmy tego liczne dowody; chodzi teraz, aby ten duży i godny uznania, raz osiągnięty zapał wykonawców nadal utrzymać w tem samem naprężeniu artystycznem i nie marnować raz osiągniętego poziomu.

Ile można dokonać przy szczerej pracy i prawdziwej ambicji artystycznej, dowodem ostatnie wznowienie „Walkirji"; osiągnięty sukces był zasłużony i przez wszystkich odpowiednio uznany. Obudzić i przenieść taki zapał artystyczny także na inne przedstawienia — niechaj to będzie obowiązkiem i wdzięcznem zadaniem obecnych filarów opery lwowskiej, kapelmistrza p. Zuny i reżysera p. Lewickiego. Jest to życzenie znacznego zastępu muzykalnych bywalców teatralnych, które przy dobrej woli nietrudno uwzględnić. Dramat muzyczny „Walkirja" przeplatany wyżej wspomnianemi operami „Tannhäuser" i „Lohengrin" wzbogaci i urozmaici dzisiejszy repertuar.

Grd.

Podręczniki a programy szkolne.

Ministerjum W. R. i O. P. nie zwróciło dotąd uwagi na fakt, że z reformą planów nie idzie w parze reforma podręczników szkolnych, że nauczycielstwo szkół powszechnych od czasu zaprowadzenia reformy szkolnictwa z utęsknieniem wyczekuje dla dziatwy najniższych 4-ech oddziałów szkolnych podręczników, dostosowanych do wymogów nowych programów nauki.

Trzeci rok mija, jak nauczycielstwo polskie w braku odpowiednich książek szkolnych uczy dziatwę dziejów ojczystych, geografji i historji przyrodniczej na podstawie zapisków, notatek, podręczników dla szkół średnich lub wydziałowych.

Prócz wysilającej kilkugodzinnej pracy szkolnej musi nauczyciel w myśl programów gromadzić niezbędne dla nauki zbiory rozmaitych ptaków, ryb, płazów, owadów, roślin, minerałów itp. i zaopatrywać szkołę w t. z. muzeum zoologiczno-botaniczno-mineralne. Są atoli wypadki, że nauczyciel w tym względzie jest wręcz bezradnym, bo albo warunki miejscowe obowiązkom tym nie sprzyjają, albo brak pewności zwłaszcza młodym i nierutynowanym siłom nauczycielskim, w orjentowaniu się i rozpoznawaniu poszczególnej nomenklatury dotyczących przedmiotów wysiłki władz szkolnych paraliżują i unicestwiają.

Dla tych więc powodów nieodzowną jest rzeczą, by czynniki miarodajne, którym dobro szkolnictwa naszego leży na sercu, wydały, prócz niezbędnych i całość materjału naukowego obejmujących książek szkolnych — odnośne obrazy barwne lub katalogi i inne pomocy naukowe, co niewątpliwie ułatwi pracę szkolną i przyczyni się w wysokim stopniu do ustalenia nowoczesnych programów, ujednostajnienia i podniesienia poziomu nauki szkolnej.

Bronisław Scheiner
kier. szkoły w Nyrkowie.

Niebezpieczne odmładzanie.

Odmładzanie za pomocą przeszczepiania małpich gruczołów rozrodczych metodą Woronowa, wywołało ostrzeżenie prof. C. Onelli, dyrektora ogrodu zoologicznego w Buenos Ayres (Argentyna). Prof. Clementi twierdzi, że masowe operacje tego rodzaju, po kilku pokoleniach doprowadziłyby do zmałpienia człowieka. Zdaje się jednak, że prof. Clementi się nieco myli. Nie jest wcale dowiedzione, że człowiek z małpiemi gruczołami może mieć potomstwo. Dotychczas nauka nie zdołała stwierdzić, że skrzyżowanie małpy z człowiekiem jest możliwe.

W mytach starożytnej Grecji znajdujemy opowiadania o pół ludziach i pół zwierzętach. W klechdach wszystkich ludów wyobraźnia i fantazja stworzyła potwory, których człowiek był pół-rodzicem.

Lecz nauka wszystkie te bajki zdyskredytowała.

Zaszczepienie gruczołów małpich może mieć ujemny wpływ na danego osobnika. Jest to prawdopodobne.

Co do wpływów jednak małpich na następne pokolenia ludzkie, te stosownie do zapewnień wiedzy, niebezpieczeństwem nie grożą.

Zapiski.

„Przyjaciel Szkoły", dwutygodnik nauczycielstwa polskiego, Nr. 17. Rok II. Poznań. Ostatni zeszyt „Przyjaciela Szkoły" przynosi na wstępie „Kilka myśli z zakresu nauki języka polskiego": dr. St. Tynca — dotyczących metodyki prac piśmiennych, powieści klasowe i gazetki szkolnej. Następuje artykuł dr. med. Szulczewskiego (Poznań) pt. „Dziecko a góry": W rubryce „Praktyka naucsycielska" znajdujemy głosy dyskusyjne na temat „Uwagi w sprawie nauki robót ręcznych". Dział poświęcony sprawom szkolnym zagranicą zawiera ciekawe szczegóły z Francji i Anglji (Rola lalki w szkole francuskiej, hygieniczne sumienie lektura małych Anglików), „W Naszych Echach" prócz nowych kilka pytań czytamy odpowiedzi na temat „O nudach na wsi". Numer uzupełniają recenzje książek, pytania z zakresu słownictwa ludowego, dalsze wiadomości i ogłoszenia.

SPORT.

A. Z. S. wchodzi do kl. A. L. O. Z. P. N. Czarni II. mistrzem kl. B. Jak się dowiadujemy, wbrew opinji pism fachowych sportowych, do klasy A. L. O. Z. P. N. wchodzi A. Z. S.

Pogoń stryjska, która coprawda wygrała prawie wszystkie zawody, utraciła wszystkie punkty na swoją niekorzyść, tak w zawodach o mistrzostwo kl. B, jakoteż w zawodach kwalifikacyjnych o przejście do kl. A, z powodu wstawienia do składu swej drużyny, zdyskwalifikowanego przez W. Z. O. P. N. gracza Czecha, który do P. Z. P. N. w myśl obowiązujących przepisów zgłoszonym niezostał. Jak nas słuchy dochodzą, nawet w razie zgłoszenia tegoż gracza P. Z. P. N. takowego byłby nieprzyjął. Czy Pogoń (Stryj) bez Czecha byłaby tegoroczne wyniki osiągnęła, trudno dziś o tem powiedzieć, faktem jest, że walcząc o największy, dla siebie sukces, jakim jest wejście do kl. A, przekroczyła jeden z najważniejszych przepisów prawnych — prawu stało się zadość!

Oby to było przestrogą na przyszłości, szczególnie dla młodych klubów, które pod tym względem za dużo lawirują. J.

Różne.

Obłożnie chora, po ciężkiej operac i bez jakichkolwięk środków do życia znajdująca się w położeniu rozpaczliwem, prosi o łaskawe datki, które przyjmuje Administracja „Kurjera Lw.“ „Dla chorej po operacji“. 5224

Znudzona życiem samotnem pani lat 30, inteligentna, sympatyczna, na stanowisku, posiadająca wszystkie dane, aby być dobrą żoną, gospodynią a nawet opiekunką małoletnich dzieci, chce poznać tą drogą mężczyznę w celu matrymonialnym. Rzecz traktuje poważnie. Zgłoszenia nadsyłać do administracji „Kurjera Lwowskiego“ do 15 grudnia — dla „Krystyny“. 5231

Kupno i sprzedaż.

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874 Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.